



Jak można pomóc przetrwać topoli czarnej? **Sztucznym zapylemieniem**



Krzysztof
Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Zamieszanie wokół Puszczy Białowieskiej jest tak wielkie, jak wielkie jest znaczenie tego obszaru. Aby się w tym połapać, należy przyjąć do wiadomości, że określenie „Puszcza Białowieska” nie oznacza tylko terenu parku narodowego i rezerwatów w parku położonych. To także lasy gospodarcze administrowane przez nadleśnictwa Hajnówka, Browsk i Białowieża. Lasy w tych nadleśnictwach są (od 90 lat) użytkowane i sadzone na powrót przez leśników prowadzących gospodarkę leśną. Gospodarka leśna jest taką samą działalnością jak gospodarka rolna, inny jest tylko przedmiot gospodarowania. Zamiast płodów rolnych uzyskujemy plody leśne, z których najcenniejsze są kłody okleinowe, sklejkowe czy tartaczne. Przez 90 lat użytkowano puszczańskie drzewostany i chroniono je przed chorobami tak samo jak dzisiaj. Przez minione 90 lat nie wymyślono żadnej skutecznej metody walki z gradacją (nadmierne rozmnożenie się szkodnika) kornika drukarza. Zawsze walczyło się z nim „siekiarą”, czyli wycinało się drzewa zabite, ale przede wszystkim te żywe, które już kornik zaatakował. Tak też musi stać się i teraz. Władza w tym wypadku musi okazać siłę i konsekwencję, bo gdy zamrą wszystkie świerki, ekoterrorysty ulotnią się jak kamfora.



Ratowanie gatunku topoli czarnej wymaga od człowieka nie tylko uwagi, ale także i... odwagi



Zakładanie izolatorów na kwiaty żeńskie



Zebrany pyłek z męskich „kotków”... trafił potem do strzykawki



Zapylenie



Dzięki oznakowaniu będzie wiadomo, które drzewa zostaną „rodzicami” tego konkretnego potomstwa

Od wielu lat zarówno w Polsce, jak i Europie, obserwowane jest powolne znikanie z nadrzecznej krajobrazu topoli czarnej. Na terenie Nadleśnictwa Jarocin gatunek ten ocalał w miejscowości Czeszewo. To właśnie tu, wzdłuż rzeki Warty, przetrwało jeszcze kilka, kilkanaście osobników, z których część ma tendencje do zamierania.

Topole to drzewa, które pierwotnie występowały wzdłuż wielkich rzek i na trwałe wpisały się w nasz krajobraz. Są to drzewa dwupiennie, dorastają do 30 metrów wysokości. Mają szeroką koronę, pień na starszych okazach przeważnie porośnięty jest guzowatymi, rakowatymi naroślami. Najlepszymi glebami dla topól są gleby piaszczyste,

aluwialne, będące wynikiem dość częstych wylewów. Przez wiele lat sytuacja miała miejsce, warunkując naturalne odnowienie się topoli czarnej. W wyniku regulacji przez człowieka rzeki przestały wylewać, zaowocowało to brakiem piaszczystych łach. W takich warunkach niesione białym puchem ziarenka topoli czarnej nie były w stanie skielkować i dać w przyszłości nowe pokolenie.

Dlatego też z inicjatywy nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin Krzysztofa Schwartz podjęto próbę ocalenia tego gatunku. Pod kierownictwem prof. Tadeusza Tylkowskiego z Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk z Kórnika zastosowano metodę

kontrolowanego zapylemienia dla topoli czarnej. Taka metoda, wykorzystywana jest powszechnie w rozmnażaniu roślin sadowniczych i warzywnych, np. pomidorów. Wybrano określone drzewa topoli czarnej, a następnie za pomocą wysięgnika koszowego, użyczonego przez gminę Miłosław, z osobników męskich pozyskano kwiaty, z których pobrano pyłek. Natomiast na kwiatostanach żeńskich, zawieszono specjalne papierowe torebki, tzw. izolatory, które uchronią je przed niekontrolowanym zapylemieniem.

Dalszą fazą prowadzonego doświadczenia było zapylemienie. Proces ten wymagał również użycia specjalistycznego podnośnika koszowego. Do

wnętrza izolatorów z kwiatostanami żeńskimi wstrzyknięto pyłek, który w postaci żółtej chmury równomiernie osadził się na znamionach słupków.

Każde zapylemienie osobnika żeńskiego X konkretnym pyłkiem Y zostało opisane dla celów prowadzonego badania.

Następnym etapem prowadzonych prac będzie pozyskanie nasion z pędów żeńskich. Moment ten przypada na przełomie maja i czerwca. To z nich na szkółce leśnej w Jarocinie wyrosną młode wyselekcjonowane osobniki topoli czarnej.

Opr. Krzysztof Fillipiak

Współpraca: Grzegorz Musiela, Hubert Przybylski

KALENDARIUM maj 2016

- ▶ 3 maja - Święto Konstytucji 3 Maja,
- ▶ 5 maja - Światowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego,
- ▶ 12 maja - Światowy Dzień Ptaków Wędrownych, Dzień Środków Społecznego Przekazu (obchodzony przez Kościół Katolicki),
- ▶ 14 maja - Międzynarodowy Dzień Muzeów (Noc muzeów),

- ▶ 15 maja - Święto Polskiej Niezapominajki
- ▶ 19-20 maja - Ogólnopolski Konkurs „Bajarze z Leśnej Polany”, X edycja w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie,
- ▶ 22 maja - Dzień Praw Zwierząt, Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej,

- ▶ 24 maja - Europejski Dzień Parków Narodowych,
- ▶ 31 maja - Światowy Dzień bez Papierosa, Dzień Bociana Białego.

Zestawił: WoJak

AKTUALNOŚCI

► **Bajarze po raz dziesiąty**

„Bajarze z Leśnej Polany” im. redaktora Andrzeja Zalewskiego to ogólnopolski konkurs Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie. Okrągła bo dziesiąta jego edycja odbędzie się w dniach 19-20 maja tego roku. Organizator zaprasza do udziału szczególnie zawodowo czynnych i emerytowanych pracowników Lasów Państwowych, parków narodowych, parków krajobrazowych, arboretów i ogrodów botanicznych, wykładowców i studentów wydziałów leśnych wyższych uczelni oraz nauczycieli i uczniów leśnych szkół średnich. W zmaganiach konkursowych mogą uczestniczyć również członkowie rodzin leśników oraz inni miłośnicy lasu. Więcej informacji, regulamin i kartę zgłoszenia znajdziecie na www.okl.lasy.gov.pl. (OKL w Gołuchowie)

► **Rybolowy „on-line”**

Ruszył kolejny sezon podglądania tych wyjątkowych ptaków. W tym roku transmisję wideo wzbogacono o strumień dźwiękowy. Obserwowana para wyprowadza w bieżącym roku trzy pisklęta. Do końca sezonu rodzice upolują dla młodych łącznie ponad 140 kg ryb. Pierwsze próbne loty młode ptaki odbędą na przełomie czerwca i lipca (7 tygodni od wyklucia się), a gniazdo opuszczą najprawdopodobniej po 15 lipca. Jeżeli jesteście ciekaw, co w tej chwili dzieje się w gnieździe, zapraszamy do obserwacji na stronie internetowej http://www.lasy.gov.pl/informacje/kampanie_i_akcje/rybolow

► **Festiwal Kultury Leśnej**

Trwają przygotowania do III Międzynarodowego Festiwalu Kultury Leśnej i Łowieckiej. Wydarzenie odbędzie się 18 czerwca w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie. W programie przewidziano m.in. Gołuchowski Konkurs Sygnalistów Myśliwskich oraz Gołuchowski Konkurs Muzyki Myśliwskiej. Grand Prix festiwalu w formie statuetki „Żubra” zostanie przyznane przez jury najlepszemu zespołowi spośród wykonawców konkursu muzyki myśliwskiej. (OKL w Gołuchowie)

► **Dąb Bartek w 3D**

Właśnie zakończył się realizowany od 2013 r. projekt „Bartek 3D”. To efekt kilkuletniej pracy prowadzonej przez konsorcjum Sekcji Studenckich Kół Naukowych z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie wychodząc z domu możesz w bardzo dobrej jakości grafice odwiedzić i bliżej przyjrzeć się temu zielonemu kolosowi. Więcej na www.geo.ur.krakow.pl.

► **Wokół puszczańskiego kornika**

Podczas dwudniowej konferencji pod hasłem „Puszcza Białowieska - mity, fakty i przyszłość” minister środowiska Jan Szyszko i dyrektor generalny LP Konrad Tomaszewski przedstawili projekt planu działań w Puszczy Białowieskiej. Ma on „odpowiedzieć” na pytanie o wpływ gospodarki leśnej na różnorodność biologiczną tego cennego obszaru. Jak zaznacza minister środowiska Jan Szyszko, temat nie jest prosty: „Problem jest poważny, bo w Puszczy Białowieskiej zanikają siedliska i gatunki priorytetowe dla Wspólnoty Europejskiej. Pytanie, jak temu zaradzić. (...) Jedni uważają, że zaproponowane sposoby naprawcze mogą szkodzić naturalnym procesom zmian zachodzącym w puszczy, a także siedliskom priorytetowym. Inni zaś sądzą, że trzeba zacząć działać, żeby ratować Puszcę”. (MŚ)

► **Rusza turniej nalewek**

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie zaprasza do udziału w drugiej edycji Turnieju Nalewek Leśnych, któremu w tym roku towarzyszyć będzie Turniej Paszetów z Dziczyny. W imieniu organizatora zapraszamy, a więcej, w tym regulamin i kartę zgłoszenia znajdziecie na www.okl.lasy.gov.pl. (OKL w Gołuchowie)

► **CILP wyróżniony**

Jury Międzynarodowego Festiwalu i Konkursu Kalendarzy Zoom Art ogłosiło zwycięzców tegorocznej edycji. Aż trzy nagrody w trzech różnych kategoriach trafiły do Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych. Prace CILP zajęły I miejsce w kategorii kalendarz Old („Czas drewna, czar drewna 2015”), a także otrzymały wyróżnienie za kalendarz książkowy oraz nagrodę specjalną za oryginalną fotografię przyrody w kalendarzu „Natura jak się patrzy 2016”. Kalendarze były nagradzane aż w 12 kategoriach. (LP)

Zestawił: WoJak

By móc operować skalą porównania i mieć jakiś punkt odniesienia porównując lasy naszych sąsiadów - bieżący artykuł poświęcimy przedstawieniu organizacji PGL Lasy Państwowe. Dodam tylko że formy własności, schematy zarządzania oraz struktura finansowa lasów poszczególnych państw będzie się bardziej lub mniej różniła od naszych polskich standardów usankcjonowanych w prawie i zwyczajach. Podstawą prawną działania PGL lasy Państwowe są m.in. ustawa o lasach z 28 września 1991 r. (Dz. U. z 2014 r., poz. 1153 z późn. zm.), Rozporządzenie Rady Ministrów z 6 grudnia 1994 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe (Dz. U. Nr 134, poz. 692), ustawa o rachunkowości z dn. 29 września 1994 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 330, 613) oraz zarządzenia Dyrektora Generalnego LP wydane na podstawie ww. ustawy o lasach.

Lasy Państwowe są państwową jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej, reprezentującą Skarb Państwa w zakresie zarządzanego mienia. Co to oznacza? Nic innego jak to, że organizacja Lasów Państwowych na przestrzeni dziesięcioleci istnienia opierała się na zasadzie samofinansowania, dzięki czemu nie korzystała z pieniędzy podatników. Samofinansowanie w Lasach Państwowych jest możliwe dzięki istnieniu tzw. funduszu leśnego (FL). Jak on działa? Nadleśnictwa o dobrej kondycji finansowej przekazują do FL nadwyżki, które są potem wykorzystywane przez inne nadleśnictwa o niższym zysku finansowym. To sprawdzona metoda wzajemnej współpracy i wsparcia. Z funduszu finansowane są także inne przedsięwzięcia, w tym ogólnokrajowe - np. edukacja, badania naukowe, tworzenie infrastruktury, sporządzanie planów urządzenia lasu etc. Dzięki takiemu modelowi Lasy Państwowe nie obciążają budżetu państwa, a środki pochodzące ze sprzedaży drewna są przeznaczane na inne zadania, jakie ma do spełnienia organizacja.

Model zarządzania w Lasach Państwowych oparty jest na trzech szczeblach. Dyrektor Generalny LP powoływany przez Ministra Środowiska, kieruje całą organizacją m.in. przez wydawanie zarządzeń i decyzji. Organem doradczym dyrektora jest Kolegium Lasów Państwowych. Pomniejsze jednostki podzielone zostały na 17 Regionalnych Dyrekcji LP. To one sprawują nadzór oraz koordynują działania nad podległymi im nadleśnictwami (np. Jarocin). Tych w Polsce jest aż 430 o średniej powierzchni wynoszącej ok. 17,5 tys. ha. Nadleśnictwa są najbliższymi lasów,

Lasy Europy - Polska

Czy zastanawialiście się kiedyś, jak wyglądają lasy jako instytucja i obszar zielony u naszych bliźszych i dalszych sąsiadów? Jakiego gatunku drzew tam spotkamy, czy ich tereny są szeroko udostępniane społeczeństwu i ostatecznie jaki procent kraju stanowią? O tym i wielu innych aspektach postaramy się opowiedzieć w serii najbliższych artykułów zatytułowanych „Lasy Europy”.



Redukcja dzików na wschodzie kraju

1 kwietnia ruszył odstrzał sanitarny dzików na wschodzie Polski. Tereny, na których odstrzał będzie wykonywany, to pas szerokości 50 km wzdłuż wschodniej granicy państwa. Ma on na celu zmniejszenie ilości dzików, które są głównym wektorem groźnej choroby wirusowej ASF - afrykańskiego pomoru świń. Jest to choroba atakująca dziki i domowe świny, do tej pory nieuleczalna. Jedyną skuteczną formą ochrony przed nią jest eliminacja

chorych osobników. Jest całkowicie niegroźna dla innych zwierząt oraz ludzi. Do Polski przedostaje się z terenów Białorusi i Ukrainy, dlatego odstrzał sanitarny przeprowadzany jest w pasie nadgranicznym, aby uniemożliwić migrację chorych dzików w głąb kraju. Mniejsza populacja zdrowych dzików jest gwarantem ograniczenia przenoszenia wirusa pomiędzy dziczymi watahami. Odstrzały prowadzone będą do czasu osiągnięcia zagęszczenia dzików

do poziomu 0,5 dzika na 100 ha powierzchni.

W lasach Nadleśnictwa Jarocin według szacunków z ostatniej inwentaryzacji bytuje 1.020 dzików, co przekłada się na zagęszczenie wysokości 0,85 dzika na 100 ha. Jednak dziki żyjące w naszych lasach są całkowicie zdrowe i nie ma najmniejszej obawy pojawienia się choroby ASF, przez co nie grozi nam w najbliższym czasie wprowadzenie odstrzału sanitarnego.

B. Zawal



Locha z pasiakami

Fot. Marek Chwastek

OBALAMY MITY

Czy sarna

W poprzednich wydaniach z serii „obalanie leśnych mitów” opisywaliśmy, czym różni się poroża od rogów. Nadszedł czas, by tym razem odczarować tytułowych bohaterów niniejszego artykułu. Czy jeleni to partnerki? Czy obie nazwy to ten sam gatunek, a jeżeli się różnią, to jak je identyfikować?

Może nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę, co łączy, a co dzieli oba gatunki. Tak, stwierdzenie „oba gatunki” mówi nam już o tym, że sama to nie to samo co jeleni. Czyli idąc dalej - należy jasno stwierdzić: sama nie jest samica, inaczej „zoną”, jeleni. Stawiając samę i jelenia (wg systematyki z jednej rodziny jeleniowatych) na równi, jakby porównywać dwa odmienne od siebie gatunki psowatych, tj. lisa i wilka.

Sarna europejska to gatunek parzystonogiego ssaka zamieszkującego nasze lasy. Występuje pospolicie w lasach liściastych i mieszanych. Ze względu na jej stosunkowo niewielkie rozmiary można ją spotkać również w zaroślach. W Europie (oprócz populacji leśnej) występuje również populacja polna, która przystosowała się do życia na otwartych terenach uprawnych, łąkach, a nawet w ogrodach w pobliżu osiedli i miast ludzkich. Jest średniej wielkości (mniejsza od jelenia). Ma smukłe ciało o dl. 95-140 cm, wysokości w kłębie 60-90 cm (średnio 75 cm) i masę 15-35 kg, gdzie przeciętna masa ciała wynosi

15-35 kg, gdzie przeciętna masa ciała wynosi



powierzchni lasów). Gatunki iglaste, w tym królująca sosna (58,5% udziału), dominują na 69,1% powierzchni lasów Polski. W polskich lasach leśnicy systematycznie zwiększają udział innych gatunków, głównie liściastych. Powoli, małymi krokami odchodzimy od monokultur - dostosowując skład gatunkowy drzewostanu do danego obszaru.

Polskie lasy zaliczane są do europejskiej czołówki pod względem ich zasobności. Średnia dla Polski (247 m³/ha, jeśli weźmiemy pod uwagę powierzchnię lasów łącznie z gruntami związanymi z gosp. leśną) jest ponad dwukrotnie wyższa od przeciętnej dla całej Europy (112 m³/ha, bez Federacji Rosyjskiej - 155 m³/ha). W polskich lasach najczęściej występują drzewostany w wieku od 40 do 80 lat. Przeciętny wiek lasu wynosi 60 lat. Coraz więcej jest drzew dużych, liczących ponad 80 lat. Od końca II wojny światowej ich powierzchnia wzrosła ponad dwukrotnie z 0,9 mln ha do prawie 1,85 mln ha.

Lasy Państwowe to największa w Unii Europejskiej organizacja z 96-letnim doświadczeniem, zarządzająca lasami należącymi do Skarbu Państwa. Ta wyjątkowa organizacja prowadzi gospodarkę na niemal jednej trzeciej powierzchni naszego kraju. Jednym z podstawowych zadań Lasów Państwowych jest udostępnianie ich (poza wyjątkami: młodniki, rezerwy ściśle, strefy ochrony gatunkowej etc.) całemu społeczeństwu. Lasów (wbrew utartej i błędnej opinii) więcej się jednak sadi niż wycina, dlatego z roku na rok ich procent udziału rośnie.

Pamiętajmy o tym, że polskie lasy są własnością całego narodu i każdego z nas z osobna. Pisał o tym Adam Loret, pierwszy dyrektor Lasów Państwowych i wielki autorytet leśników: „Znaczenie gospodarstwa leśnego nie ogranicza się jedynie do strony ekonomicznej w życiu narodu. Las posiada jeszcze wiele niezastąpionych dla kraju właściwości, że wymienimy tylko wpływ jego na klimat, wilgotność i ochronę gleby, zdrowotność itd. Tylko państwo, jako właściciel, jest w stanie przez racjonalne gospodarowanie lasami uwzględnić wszystkie ekonomiczne, przyrodnicze i kulturalne korzyści, płynące z nich dla kraju. Państwo, którego istnienie nie mierzy się wiekiem ludzkiego życia, które powołane jest do troski zarówno o dzisiaj, jak i o jutro bytu narodu i kraju”. Dlatego o porządek w lasach musimy zadbać my wszyscy, całe społeczeństwo, a ich złożone zadania i gospodarowanie pozostawmy specjalistom - wyszkolonej kadry leśników.

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto: Lasy i leśnictwo krajów UE CILP 2006, Lasy w Polsce 2015 CILP dla PGL LP, www.lasy.gov.pl.

Pół tysiąca dębów urzędników

Jarocińscy urzędnicy posadzili 500 dębów na terenie leśnictwa Cielcza. W przedsięwzięciu uczestniczyło kilkunastu pracowników Urzędu Miejskiego w Jarocinie z burmistrzem Adamem Pawlickim na czele.

Ekologiczna akcja została przeprowadzona w minioną środę. Odbyła się dzięki współpracy magistratu z Nadleśnictwem Jarocin. (ann)



Niewielka, ale bardzo dzielna grupa tegorocznej akcji sadzenia lasu



Tata z synem



Najmłodszy uczestnik pierwsze w swoim życiu drzewo zasadził w asyście rodziców

PONAD MILION DRZEWEK DO KOŃCA KWIECZNIA

Tegoroczna zima sprzyjała wczesnemu rozpoczęciu odnowień w Nadleśnictwie Jarocin.

Główne zadania zostały wykonane w marcu. Kwiecień jest miesiącem, w którym zakończymy wszystkie nasadzenia.

Wiosną 2016 roku posadziliśmy już około 1 mln 200 tysięcy sadzonek. Natłok zajęć w szkółce w Jarocinie wymusza pracę ze zdwojoną prędkością. Głównymi gatunkami sadzonymi na terenie nadleśnictwa są dąb szypułkowy i sosna zwyczajna. W odnowieniach sadzimy również dąb bezszypułkowy, lipę drobnolistną, świerk pospolity, modrzew europejski, buk zwyczajny, wiąz szypułkowy, klon jawor i klon zwyczajny oraz grab pospolity.

Jak każdego roku szkółka w Jarocinie produkuje sadzonki dębu szypułkowego i bezszypułkowego dla innych nadleśnictw z regionalnej dystrykcji w Poznaniu. Wiosną 2015 roku powierzchnia wysianych pojemników przekroczyła 178 arów, z czego wyprodukowano około 2 milionów sztuk sadzonek. W tym roku szkółka w Jarocinie jak zwykle musi uporać się z wydaniem w bardzo krótkim czasie sadzonek w ilości około 2,8 mln. Równocześnie należy wysiać około 57 tysięcy pojemników styropianowych na około 3 mln sadzonek dębu szypułkowego i bezszypułkowego, topoli czarnej i białej, olszy czarnej, robinii akacjowej, klonów oraz sosny czarnej i modrzewia europejskiego. Nadal prowadzimy uprawę połową sadzonek, czyli wysiewamy nasiona bezpośrednio do gruntu. Takiej uprawy mamy około 320 arów.

Joanna Henicz-Szklarz

la jest „żoną” jelenia?

ok. 20-25 kg. Samiec sarny (koziol) jest ok. 10% większy od samicy (kozy). Posiada młode poroże. Poroże samicy jest od pory roku i występuje w tonacji od szarobiałej w lecie do szarobrazowej lub siwowółtej w zimie, z białą lub żółtawą słomą (lustrem) na poślach. Na głowie samców (już wiemy o tym) występuje poroże, tzw. parostki, które u dojrzałych osobników osiągają dł. 25-30 cm. Poroże samców posiada zwykle tylko trzy odnogi (mniej niż u samicy). Wówczas samca określamy mianem regularnego (jeżeli każda z tyk ma trzy odnogi) lub nieregularnego (gdy jedna tyk ma trzy, a druga mniej odnóg). Poroże nieregularnych zrzucane jest na przełomie października i listopada, a nowe wyrasta na nowo (w scypule) do kwietnia następnego roku.

Jeleń szlachetny (nazywany również j. sarną skandynawskim) to nazwa innego gatunku dużego ssaka lądowego z rodziny jeleniowatych. Jego liczne podgatunki zamieszkują Europę (część Półwyspu Skandynawskiego, Europę środkową i południową), Azję (od Morza Czarnego po Morze Ochockie) i Morza Japońskiego) oraz północną Afrykę. W Afryce żyją tylko dwa podgatunki, dochodząc na południe do Sahary. Jeleń szlachetny został introdukowany do Ameryki Południowej, Australii i Nowej

Zelandii. W Polsce wyróżnia się kilka jego ekotypów, tj.: jelen bieszczadzki (największy i najsilniejszy), jelen mazurski, jelen wielkopolski i jelen pomorski. Spotkamy go we wszystkich większych kompleksach leśnych lasów liściastych i mieszanych. Innym jeszcze przedstawicielem jeleni żyjących w Polsce jest mniejszy od szlachetnego - jelen sika. Został on wprowadzony w 1895 r. na nasze ziemie i z powodzeniem zaaklimatyzował się w okolicach Elbląga i Pszczyny. Jeleń szlachetny z uwagi na rozłożyste poroże omija tereny gęsto zakrzewione, by uniknąć możliwości wplątania się poroży w gęste pędy roślin. Ciało jelenia osiąga długość 175-265 cm, wysokość w kłębie liczy 75-140 cm, a masa ciała wynosi 68-210 kg. Niejednokrotnie masa ciała dużego jelenia może przekroczyć nawet 350 kg (maksymalnie 497 kg). Jeleń jest większy i kilkakrotnie cięższy od sarny, dlatego nie powinniśmy go z nią mylić. Samiec jelenia jest potocznie zwany bykiem, a samica lanią, natomiast młode to cielak. Sierść jelenia szlachetnego (wymieniana dwukrotnie w ciągu roku), zimą przyjmuje barwę siwobrunatną, a w lecie rdzawobrunatną. Okres godowy jeleni to rykowisko, a odgłosy przez nie wydawane to tzw. ryczenie. Z kolei koziol sarny dla odmiany (tu może Państwa zaskoczyć) podczas godów „szczeka” jak pies.

Opracował: WoJak

SARNA NIE JEST „ŻONĄ” JELENIA

Sarna i jelen to najbardziej znani przedstawiciele zwierzęcy płowej w Polsce. Powszechnie zwierzęta te kojarzone są w parę. Tymczasem są to różne gatunki, podobnie jak lis i wilk.

JELEŃ *Cervus elaphus*



BYK (SAMIEC)
WAGA 100-200 kg

LANIA (SAMICA)
70-120 kg

CHMARY

Jelenie są bardziej towarzyskie wobec siebie niż sarny. Łania i młode osobniki łączą się w liczne stada rodzinnie zwane chmarami. Młodsze grupy tworzą młode sarny. Okres godowy jeleni, czyli tzw. rykowisko, rozpoczyna się we wrześniu i trwa do połowy października.

POROŻE

Zrzucane jest przez zwierzęta co roku, po czym udraśnia ponownie.



WIENIEC

poroże byka (jelenia)
wys. 80-100 cm
zrzucane we wrześniu-wiosną

PAROSTKI

poroże koziol (sarny)
wys. 25-30 cm
zrzucane w późnej jesieni

SARNA *Capreolus capreolus*



KOZIOL (SAMIEC)
14-21 kg

KOZA (SAMICA)
12-16 kg

RUDLE

Sarny tworzą niewielkie stadka zwane rudlami. Na wiosnę sarny zgrupowują się w większe stadka, w których młode i wychowują młode. Sarny żyją samotnie. Okres godowy sarny przypada na przełomie lipca i sierpnia.

► LAS W LICZBACH

Edukacja w Nadleśnictwie Jarocin w 2015 roku

Działalność edukacyjna w Nadleśnictwie Jarocin prowadzona jest na kilku płaszczyznach w oparciu o istniejącą infrastrukturę leśną.

W terenie posiadamy następujące ścieżki i obiekty edukacyjne:

A. Czeszewo i okolice

- 1 Ośrodek Edukacji Leśnej,
- 3 ścieżki edukacyjne: „Stare Dęby”, „Starorzecze” i „Nad Lutynią”,
- 1 instalacja edukacyjna „Rzeka”;

B. Tarce

- 1 ścieżka edukacyjna „Tarce - Wigwam” wraz z obiektem typu wigwam;

C. Ośrodek Szkółkarsko-Nasienny w Jarocinie

- 1 ścieżka „Szkółka leśna” z miejscem pod ognisko;

D. Bagatelka i Małoszki

- 2 miejsca pamięci zlokalizowane przy Bagatelce oraz przy leśniczówce Małoszki.

Przeprowadziliśmy 143 zajęcia, w których uczestniczyły łącznie 4.834 osoby. Spotkania miały miejsce w murach Ośrodka Edukacji Leśnej w Jarocinie oraz w terenie leśnym. Przeprowadziliśmy dodatkowo zajęcia w 22 szkołach i przedszkolach, a udział w nich brało 1.700 dzieci. W ubiegłym roku przewodniczyliśmy 3 konkursom wiedzy o lesie. Nasze wystawy w OEL odwiedziło łącznie 3.812 osób podczas 104 spotkań połączonych z edukacją leśną. Mielśmy okazję uczestniczyć aż w 6 wydarzeniach imprezowych, w których łącznie wzięło udział ok. 2.300 osób.

Największą grupą wiekową, z którą przeprowadzaliśmy spotkania i zajęcia, były dzieci szkół podstawowych w wieku 7-12 lat (5.961 osób). W następnej kolejności dużą frekwencją wykazały się: dzieci w wieku przedszkolnym 3-6 lat (2.910 osób), studenci i dorośli powyżej 19 roku życia (1.814 osób) oraz młodzież gimnazjalna 13-15 lat (1.226 osób). Najniższą frekwencję udziału w zajęciach wykazała młodzież ponadgimnazjalna 16-19 lat (885 osób).

Jeśli chodzi o zajęcia edukacyjne przeprowadzone przez leśniczych - najwięcej spotkań odbyło się w leśnictwie **Sarnice** (84 osoby), kolejnym jest leśnictwo **Murzynówko** (z frekwencją 70 osób).

Zestawił: WoJak ze „Sprawozdanie edukacyjne za 2015 r.”

Małe ptaki w obiektywie czeszewskich mikrokamer



Budka montowana na dębie w obejściu ośrodka

Widok z wnętrza budki lęgowej

Dla Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie wiosna to czas wytężonej pracy. Już pod koniec marca wokół OEL można spotkać wiele gatunków małych ptaków, których biologia oraz skryty tryb życia nie zostały jeszcze do końca poznane. Zaliczyć do nich można dzięcioła czarnego, średniego czy małego, kowalika, wróbla, a także sikorę. Na pobliskich drzewach wokół placówki zostaną wywieszane cztery ptasie domki z zamontowanymi wewnątrz kamerami. Monitorowanie tak wąskiej grupy ptaków, jakimi są dziuplaki, trwa już w Czeszewie od 2009 r. Przez wiele lat można było

zarejestrować w cheszewskich kamerach życie wielu ptaków, od momentu założenia gniazda, wylęgu młodych, czasu dokarmiania i opieki nad potomstwem, aż do uzyskania ich pełnej dojrzałości i wylotu. Do tej pory mieliśmy przyjemność obserwować szpaka, sikorę bogatkę, sikorę modrą czy mazurka. Jednak nie wszystkie dziuplaki są tak chętne do współpracy. Niekiedy wymaga to od nas sporo wysiłku i poświęconego czasu.

Przykładem mało medialnego, ale bardzo pięknego ptaka jest kowalik. Trzeba pamiętać, że dziuplaki

mają do wyboru naturalną dziupłę wykutą przez dzięcioła lub sztuczną w postaci budki lęgowej, w przeważającej części wybiorą tę pierwszą. Z obserwacji prowadzonych w Czeszewie w sztucznych budkach lęgowych wynika, że niektóre ptaki - rodzice, dbają o swoje potomstwo przynosząc dość często pokarm młodym, a w momencie opuszczania budki lęgowej wynoszą resztki pokarmu i odchody. Są również i „bagażniarze”, u których niestrawione resztki oraz odchody utrudniają podgląd i nagrywanie.

Dość ciekawie wyglądają młode

dorastające szpaki. Tuż przed opuszczeniem budki lęgowej uzyskują na głowie z obu stron pukiel białych, wyraźnie odstających piór. Z perspektywy oglądającego nagranie, przypominają profesora w napuszonych siwych włosach. Wszystkie nagrania z cheszewskich kamer, jako krótkie kilkuminutowe filmiki, można zobaczyć na Facebooku pod adresem: *Nadleśnictwo Jarocin. Ośrodek Edukacji Leśnej „Centrum Zarządzania Lęgami w Czeszewie”*. Zapraszamy do oglądania i dalszego poznawania skrytego życia dziuplaków.

Opr. Hubert Przybylski

► 12. ZIMOWE PTAKOLICZENIE I NOC SÓW 2016

Młodzi ornitolodzy na tropie



Uczestnicy „Nocy Sów 2016”



Młodzi ornitolodzy podczas obserwacji przy zbiorniku „Jaraczewo”

W lutym uczniowie szkoły podstawowej w Wojciechowie i gimnazjaliści z Jaraczewa wzięli udział w Zimowym Ptakoliczeniu. Wraz z nauczycielkami: Dominiką Geldner i Agnieszką Płończak oraz zaproszonym ornitologiem – Jackiem Pietrowiakim udali się na spacer do pobliskiego parku i nad otwarty w 2015 roku zbiornik retencyjny „Jaraczewo”. Zaobserwowano tam kilka gatunków ptaków; m.in. gile - typowy przedstawiciel zimujących u nas ptaków oraz donośnie śpiewające bogatki i kowaliki. Uczniowie nie tylko słuchali melodyjnych śpiewów, ale także bacznie obserwowali, jak sprawnie kowalik poruszał się po gałęziach drzew we wszystkich kierunkach. Przyrodnicy zobaczyli również, jak z wysepki parkowego stawku odfrunęły czapla siwa i kaczki krzyżówki. Kolejnym punktem

zająć był zbiornik retencyjny. Przechodząc w jego kierunku młodzi przyrodnicy ujrzeli stadka wróbla i sierpówek, które przez cały rok towarzyszą człowiekowi i chętnie występują w pobliżu siedzib ludzkich oraz liczące kilkaset osobników klucze powracających z zimowisk dzikich gęsi. Na koniec udało się usłyszeć skowronka, niosącego nadzieję na nadchodzącą wiosnę. Podczas 12. Zimowego Ptakoliczenia zaobserwowano dokładnie 12 gatunków skrzydlatych przyjaciół.

Miesiąc później, 18 marca, odbyło się kolejne przyrodnicze spotkanie - „Noc Sów 2016” w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjnej koordynowanej przez Stowarzyszenie Ptaki Polskie i Stowarzyszenie Ochrony Sów. 16-osobowa grupa młodych ornitologów udała się tym razem do pobliskiego parku podworskiego w Porębie, by przeprowadzić bezkwaśną łowę. Ku wielkiej radości, po skutecznym nawoływaniu udało się usłyszeć sóweczkę i plomykówkę. Najmniejsza z sów odzywała się bardzo cicho i nieśmiało, plomykówka natomiast bardzo głośno i wyraźnie. Niestety nie udało się zobaczyć tych bezszelustnych drapieżników. Uczestnicy spotkania byli jednak bardzo usatysfakcjonowani, gdyż niektórzy brali udział w akcji już po raz kolejny i nigdy wcześniej - tak donośnie żaden gatunek się nie odezwał.

Opr. A. Płończak